Ur. FRANCISZEK BARANOWICZ

OBYWATEL W. X. LITT:

U

NAYIASNIEYSZEGO PANA

Y U

PRZESWIETNYCH STANOW

RZECZYPOSPOLITEY

LITOŚCI Y MIŁOSIERDZIA SZUKA.

Dekret Sądow Kommiſsyi Seymem Ru. 1780. do weyrzenia w Adminiſtracyą Skarbu W. X. Litt. wyznaczoney, Ur. Franciſzka Baranowicza niegdy Kaſsyera rzeczonego Skarbu, wyrokiem ſwoim pod dniem 1. Auguſta Roku teraźnieyſzego 1782. zaſzłym, a capacitate poſiadania wſzelkich funkcyi Skarbowych, & ab omni activitate in perpetuum odſądził.

Ogromność kary tym Dekretem wymierzoney, nie może w rozumieniach ludzkich innym wyſtawiać Ur. Baranowicza, tylko iednym z naygorſzych wyſtępow, motiwa atoli do tak ciężkiego wyroku zażyte innym go wcale bydź przeświadczaią.

Nie może albowiem żaden wyſtępek nader czarney nabierać w ſiebie iſtoty, ieżeli powſzechney zdrady, rozwiązłey chciwości, obmierzłego wiarołomſtwa, y tym podobna złość go nie zaraża.

Z tego wſzyſtkiego, że nic ſię w motywach przeciwko Ur. Baranowiczowi do zwyż wyrażonego wyroku Sąd powoduiących nie znayduie, weyrzenie na też motiwą iawnym ſtanie ſię przeświadczeniem.

Pierwſze zaiſte z tychto motiwow ieſt takowe: — Iż Ur. Baranowicz handel monet Skarbowych czynił; i w tym odwołano ſię do iego własnego wyznania.

Czynności i wyznania ſwoiego conſcius Ur. Baranowicz nie wypiera tego, że mieniał monety, ale też i to wiernie dodaie, iż nie mieniał onych w ten czas, gdy były w Kaſſie Skarbowey złożone, i noſiły na ſobie przymiot publiczney własności, ale dopioro gdy za aſsygnacyami Kommiſsyi Skarbowey bądź na iego własne conto, bądź na innych przelew własności ſwoich na iego czyniących aſsygnaryuſzow wydanemi z Kaſsy publiczney wyſzły, i w naturę własności partykularnych oſób przeiſtaczały ſię.

Nie mogł co większa Ur. Baranowicz tychże monet mieniać pod czaſem leżenia onych w Kaſſie Skarbowey, bo Kommiſsya z ſzczegulney od każdego przywożącego do tey to Kaſsy importancye ſubalterna powodowaney ſpecyfikacyi, iakie gatunki monet były przywożone, zawſze doſyć uwiadomioną była, i takieyże iſtoty onych z baczenia ſwoiego nigdy nie ſpuſzczała.

Drugie motivum, iż tenże Ur. Baranowicz Raporta o generalnym ſtanie Kaſsy fałſzywie podawał.

Te drugie motivum obwiniać Ur. Baranowicza prętko przeſtanie, gdy ſię z zaſtanowieniem rozważy nad tym, iż Raport o generalnym Kaſsy ſtanie nie mógł bydź czynionym, iedno z ſzczegulnych Raportow od przywożących prowenta, bądź z Komor Celnych, bądź z Kancelaryow Woiewodzkich, i Powiatowych, bądź też z innych podatkowania źrzodeł Kommiſsyi Skarbowey W. X. Litt: podawanych, a tak niepodobno było podawać tey Juryzdykcyi obłędnego ogułu, która o ſzczegułach w eń wchodzących, wiedzieć powinna była i koniecznie dobrze wiedziała.

Trzecie motivum, iż tenże Baranowicz kwity y aſsygnacye ad fundos Komor Celnych na zaſłonę zabranych ſumm przez Podſkarbiego Nadwornego Litt: do ſperandowych importancyi roſsyłał.

Od winy z tego motivum zastosowaney istota rzeczy przed kilko laty w swoim obrębie trwaiącey Ur. Baranowicza nayzręczniey wymowić powinna, albowiem, iż W. Tyzenhauz Podskarbi Nadworny W. X. Litt: za Kontraktem od Nayiaśnieyszego Pana sobie pozwolonym, miał prawo do odbierania trzeciey części Prowentow Celnych Skarbowi Nayiaśnieyszego Pana należnych, iest to powszechności wiadomym; a zatym inaczey konkludować nie można, tylko iż tenże Podskarbi maiąc tyle Prawa do Prowentow Celnych nieprzyimował wymawiania się Ur. Baranowicza od wydania na one do Komor kwitow.

Ani też z ostatniego motivum, iż papiery i notacye swoie tenże Ur. Baranowicz pozatracał wydaie się bydź winnym ukarania, gdyż po sporządzonych Autentycznie i podanych Kommissyi Skarbowey do podpisu rachunkowych xięgach, konserwowania raptularzowych notacyi nieupatrywał potrzeby.

Dopieroż gdy te wszystkie zebrane ku ukaraniu Ur. Baranowicza Dekretowe motiva naymniey go oskarzaią; Przeto tenże Ur. Baranowicz o uwolnienie siebie od rigoru powyżey nadmienionego Dekretu z bespiecznieyszą ufnością do Nayiaśnieyszego Maiestatu i Prześwietnych Stanow Rzepltey suplikuie.

